



krótko

Zanurzeni w posłannictwo

TARNÓW. Szesnastu katechetów, którzy wyróżniają się w dziele katechizacji, otrzymało medal Dei Regno Servire. Wręczył je biskup Wiktor Skworc podczas jubileuszu katechetów z racji 225-lecia diecezji tarnowskiej. Uroczystości odbyły się w katedrze 10 września. W homilii pasterz Kościoła tarnowskiego przypominał o roli wiary w pracy każdego katechety.

– Misja Kościoła, którą podejmuje każdy katecheta, ma swe źródło nie w umowie cywilno-prawnej o pracę, zawartej ze szkołą, ile w zanurzeniu w posłannictwo Chrystusa, w zasłuchaniu się w Jego zbawcze orędzie i pragnieniu przekazania go jak najwierniej uczniom – podkreślał hierarcha.

Służą z radością

GRÓDEK N. DUNAJCEM. Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Jeża rozpoczęła się 10 września jubileuszowe spotkanie ceremoniarzy, połączone z wręczeniem krzyży ceremoniarzom z rocznika 2010–2011. W ramach spotkania odbyła się również prezentacja multimedialna Szkoły Ceremoniarza i Animatora Liturgicznego, występ zespołu muzycznego. Osoby zastrzeżone dla duszpasterstwa Liturgicznej Służby Ołtarza otrzymały medal „Służcie Bogu z radością”.



Jubileusz Kościoła tarnowskiego

**Abp Michalik
modlił się
za diecezję
tarnowską**

Czas łaski od Pana

To był jeden z najważniejszych i podniosłych dni w roku. Radosnym „Magnificat” dziękowano za **225 lat diecezji.**

W uroczystości Narodzenia NMP, patronki diecezji, odbyły się główne uroczystości jubileuszowe. Mszy św. w bazylice katedralnej przewodniczył abp Józef Michalik, metropolita przemyski, przewodniczący KEP. Obecni byli także: biskup ordynariusz, biskupi pomocniczy i pochodzący z diecezji tarnowskiej, którzy swoją kapłańską drogę rozpoczynali w tarnowskim seminarium. Modlili się księża, siostry zakonne oraz delegacje samorządów, ruchów i stowarzyszeń katolickich z całej diecezji. – Przychodzimy po-

dziękować Bogu za to, że Maryja od 225 lat patronuje diecezji tarnowskiej i że ta diecezja mogła powstać i zrodzić przez te lata wiele dobra – mówił abp Michalik. Podczas homilii przypomniał niełatwe początki Kościoła tarnowskiego. – Historia diecezji jest bardzo charakterystyczna dla Polski i mocno związana z jej dziejami. Pokazuje, że Bóg nawet z trudności i niechęć potrafi wprowadzić dobro. Dziś diecezja ta w wielu punktach ma pierwsze miejsce w Polsce. Gratuluję całym sercem i cieszę się, że tym bogactwem rzeczywistości, ale i bogactwem pracy, swym spojrzeniem na sprawy ojczyzny i Kościoła ubogacie także innych – dodał. Podczas homilii podkreślił też wkład naszych biskupów w budowanie Kościoła w Polsce. – Dziękuję biskupowi Wiktorowi Skworcowi za jego obecność w Konferencji Episkopatu. Jak są trudne sprawy, to do niego się zwracamy i dzięki takim biskupom jak on łatwiej jest dźwigać ciężar od-

powiedzialności za Kościół. Dziękuję biskupowi Budzikowi, który wyrósł tu, na tarnowskiej ziemi, tu uczył się kochać Kościół i rozwijać swe liczne talenty, którymi dzisiaj służy całemu Kościołowi w Polsce – podkreślał.

Uroczystość jubileuszowa była dziękczynieniem Bogu i wiernym. – To podziękowanie za pokolenia mieszkańców ziemi świętych i błogosławionych, którzy w minionym czasie, na różnych płaszczyznach i w różnych sferach życia społecznego, współtworzyli historię naszego Kościoła, Małopolski i Podkarpacia, budując na ewangelicznym fundamencie prawdy, miłości i wierności – mówił bp Wiktor Skworc. Podczas Mszy św. dziewięciu parafiom przekazano relikwie bł. Jana Pawła II. Otrzymały je bazyliki w Tarnowie, Bochni, Limanowej i Szczepanowie oraz parafie w Borkach, Okulicach, Lipnicy Murowanej, Pilźnie i bł. Karoliny w Tarnowie.

Joanna Sadowska

Przygotują do życia



KRYNICA. Pracownia rehabilitacyjna, plastyczna, rękodzieła artystycznego, muzyczno-teatralna i sportowo-rekreacyjna znalazły się w nowo otwartym Gminnym Centrum Integracji Społecznej. Pomoc i wsparcie znajdują tu osoby niepełnosprawne intelektualnie, a gospodarzem obiektu jest stowarzyszenie „Przystań”. W placówce zorganizowane zostanie również niepubliczne przedszkole integracyjne. Centrum poświęcił ks. Jan Wnęk, proboszcz parafii pw. św. Antoniego.

Placówkę poświęcił ks. J. Wnęk

ak

Być, widzieć, działać

TARNÓW. W kurii diecezjalnej 6 IX odbyło się spotkanie wizytatorów katechetycznych, które

prowadził ks. Bogusław Poć, dyrektor wydziału katechetycznego tarnowskiej kurii, organizator. – Przed wizytatorami stoją trzy zadania: „być” blisko katechetów,

„wiedzieć”, co się dzieje w szkole, regionie, dekanacie i wreszcie „działać” konkretnie i z odwagą – przypominał bp Wiesław Lechowicz. Uczestnicy wysłuchali też wykładu „Odniesienie chrztu św. do Kościoła” ks. prof. Janusza Królikowskiego. **js**



Spotkanie prowadził dyrektor Wydziału Katechetycznego ks. Bogusław Poć

Niedziela z o. Pio

Nowy Sącz. Loteria fantowa z cennymi nagrodami – m.in. wycieczka zagranicą czy meble, konkurs serc, pyszne jedło, domowe ciasto – to niektóre atrakcje niedzielnego festynu zorganizowanego przez Grupę Modlitewną im. o. Pio. Przed publicznością wystąpił też zespół Nawojowanie, Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej i Czerwone Gitary. GN patronował tej jednej z większych imprez rodzinnych w naszej diecezji. **ak**

Polski Edison za 1.95

REGION. Poczta Polska wprowadziła do obiegu cztery znaczki pocztowe emisji „Polacy na świecie”. Wśród nich, o nominale 1,95 zł, znalazł się znany tarnowianin Jan Szczepanik oraz model kamery filmowej (na zdjęciu). Znaczek ukazał się w nakładzie 400 tys. sztuk, wydana została również koperta z naklejonym znaczkiem oraz graficznym przedstawieniem kamery i taśmy filmowej. Jan Szczepanik był autorem 50 wynalazków. W Tarnowie



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nosi imię tego wielkiego Polaka. **ak**

Wyraz uznania



Biskup Wł. Bobowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Gródek n. Dunajcem

GRÓDEK NAD DUNAJCEM. Biskup Władysław Bobowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Gródek nad Dunajcem. – To wyraz najwyższego wyróżnienia za zasługi, wybitne osiągnięcia, postawę godną naśladowania oraz promocję naszej gminy – czytamy w uzasadnieniu. Wyróżnienie przyznała Rada Gminy. **sj**

Po drugiej turze

TARNÓW. Na początku września odbyła się druga tura egzaminów wstępnych do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Przystąpiło do niego 19 kandydatów, głównie tegorocznych maturzystów. Pochodzą m.in. z Mielca, a najwięcej, bo aż trzech, jest z Ropy, po dwóch z Chomranic, Szalowej i tarnowskiej parafii pw. Krzyża Świętego. W sumie na pierwszym roku naukę rozpoczęło 48 mężczyzn. **js**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Jubileuszowa wizyta przewodniczącego KEP w diecezji tarnowskiej

Zawsze mogliśmy liczyć na Tarnów

O dynamice w diecezji, wizji eklezjalnej i bogactwie tej ziemi z abp. Józefem Michalikiem, metropolitą przemyskim, przewodniczącym KEP, rozmawia Joanna Sadowska

JOANNA SADOWSKA: Jak Ksiądz Arcybiskup, jako przewodniczący Konferencji Episkopatu, postrzega diecezję tarnowską? Czym się ona wyróżnia?

ABP JÓZEF MICHALIK: – Jest kilka bardzo ważnych cech. Jest to Południe, gdzie pewne wartości religijne od wieków były pogłębiane. One były bardzo mocno związane z polskością, z poczuciem godności narodu, odpowiedzialności za wiarę i z kulturą chrześcijańską. Jest tu wiele świadectw tej kultury i wiele wydarzeń w historii. One wszystkie są piękną kartą Kościoła tarnowskiego. Tarnów jest dużą i dynamiczną diecezją, a zarazem największą w Polsce. To diecezja, która zachowała największe seminarium, najstarsze muzeum, ma też największą ilość parafii. Jest to diecezja, która ma dynamikę z pewną wizją eklezjalną. Począwszy od abp. Ablewicza była ona diecezją misyjną i brała pod opiekę regiony misyjne. Otwarcie na duszpasterstwo Polaków za granicą świadczy o tej eklezjalności kapłanów tarnowskich. Ci księża nie tyle myślą o tym, aby tam być, ale także, żeby tworzyć struktury, które pomogą innym. Jest to charakterystyczny i bardzo piękny rys.

W pracach konferencji episkopatu dużą część trudnych proble-



JOANNA SADOWSKA

Kościół w Polsce krzepi się bogactwem i wartościami diecezji tarnowskiej

mów dźwiga rada gospodarcza i tu zawsze odwołujemy się do biskupa Wiktora Skworca, bez którego nie wyobrażam sobie pracy. Wielkim darem dla konferencji Episkopatu jest sekretarz – biskup Stanisław Budzik. Dzisiaj wiele się zmieniło w Kościele, w Polsce. Dzisiaj biskup musi występować z pozycji sługi i wtedy będzie miał autorytet w sercu konkretnego człowieka. Do tej pory zawsze mogliśmy liczyć na Tarnów i mamy nadzieję, że Kościół w Polsce będzie się krzepił tym bogactwem i wartościami diecezji tarnowskiej.

Do Tarnowa przyjechali biskupi pochodzący z naszej diecezji. Czy coś ich łączy?

– Oni wyszli z dobrej, solidnej szkoły duszpasterskiej i intelektualnej. Tego nie mogą się pozbyć i muszą tym promieniować tam, gdzie są. W tym gronie mamy arcybiskupów, nuncjusów, pracowników urzędów rzymskich, a że

diecezja jest bogata w powołania, więc naturalną kolejną rzeczą jest to, że ci kapłani będą obdarzani nie tylko pracą, ale coraz większym zaufaniem Kościoła. Wyszli z dobrej galicyjskiej szkoły, więc jesteśmy przekonani, że praca nie jest im obca, a wierność Kościołowi i ojczyźnie dalej będzie ich cechą.

Czego można życzyć diecezji na kolejne lata?

– Aby nie wyhamowała rytmu, który ją wewnętrznie mobilizuje. Aby dalej miała tę odwagę otwarcia dla innych, bo im więcej człowieka daje innym, tym sam bardziej korzysta od Boga i ludzi. Żeby stawała się coraz większym wzorcem dla innych, była motywacją do pracy, aby wypracowywała nowe metody, które innym może być trudniej wypracować. Chętnie z nich skorzystamy i przyłączymy się do tej pracy.

Wywiad nieautoryzowany

By była ziemią błogosławioną



ABP ZYGMUNT ZIMOWSKI,
PRZEWODNICZĄCY
PAPIESKIEJ RADY
DS. DUSZPASTERSTWA
CHORYCH I SŁUŻBY

ZDROWIA, POCHODZI
Z KUPIENINA

– Jan Paweł II w Starym Sączu powiedział zdanie, które mnie bardzo uderzyło: „Nie bójcie się świętości” i to jest przesłanie na przyszłość. Życzę więc, aby stąd wychodzili ludzie święci, którzy są zaangażowani w duszpasterstwo. Jest rzeczą bardzo ważną, aby diecezja nie zapomniała nigdy o chorych, cierpiących i ubogich, i jestem wdzięczny biskupowi ordynariuszowi, że kładzie nacisk na duszpasterstwo chorych i że do szpitali posyła kapłanów z charyzmatem. Życzę, aby diecezja tarnowska w dalszych latach swego działania była ziemią błogosławioną, ziemią kapłańską, bo stąd wywodzą się liczni kapłani, pracujący na całym świecie



BP JAN STYRNA
ORDYNIARIUSZ
DIECZJI ELBLĄSKIEJ,
POCHODZI
Z PRZYBOROWA

– Życzę, aby jeszcze bardziej cenić siłę tradycji. Cechą księży tarnowskich jest oczywistość pewnych rzeczy. To, co gdzie indziej jest uważane za nadzwyczajną gorliwość, tu jest czymś oczywistym i niech się tego trzymają. Niech kapłani widzą wartość ludzi świeckich, którzy mogą dojść tam, gdzie ksiądz nie dociera i niech się umieją tym cieszyć i to doceniać. Niech podtrzymują ten zapał apostołski. Duch braterstwa wśród księży zawsze był widoczny. Dawał wielką siłę i był mobilizacją. Życzę, aby ten duch wciąż był podtrzymywany.



Wisienka na torcie

**10 LAT OŚRODKA
OPIEKUŃCZO-
-REHABILITACYJNEGO
W JADOWNIKACH
MOKRYCH.**

Sale do ćwiczeń i rehabilitacji, sale zabiegowe, hipoterapia, basen i kilka innych obiektów centrum to jak kolejne warstwy w torcie.

Tą najbardziej kolorową i zdobiącą jest otwarta właśnie grota solna.

tekst i zdjęcia

GRZEGORZ BROŻEK

grzegorz.brozek@gosc.pl



Jadowniki Mokre są rodzinną miejscowością prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka. Pomysł na ośrodek zrodził się właśnie w jego sercu. Pierwsze spotkanie dotyczące utworzenia placówki odbyło się w 1997 roku, a już 12 maja roku 2001 oficjalnie otwarto obiekt, który działa pod szyldem Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Kiedyś wspominał, że pasowałyby tu jeszcze jedna rzecz, że brakuje nam soli. Powie-

działem, że nasze dzieci jeżdżą przecież do Bochni. Usłyszałem od arcybiskupa: – A czemu Bochni nie przenieść do Jadownik? – wspomina ks. Marek Kogut, dyrektor ośrodka.

3 dni nad morzem

Dzięki wsparciu biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca udało się inwestycję sfinalizować. Stoi w dobudowanych pomieszcze-

Niepełnosprawni zawsze z radością witają w Jadownikach ks. abp. Józefa Kowalczyka

niach zaraz za basenem. – W ścianach mamy prawie 25 ton soli, do tego 4 tony w podłodze. Obok komory suchej zrobiliśmy tężnię, gdzie krąży sól w postaci płynnej.

Ponoć jedna godzina w grocie to jak 3 dni spędzone nad morzem – dodaje ks. Marek. Organizm absorbuje przede wszystkim jod, sód i wapń i pobyt dobrze działa na układ oddecho-



Grota solna to tytułowa wisienka na jubileuszowym torcie. Obok, w osobnej komorze, znajduje się tętnia PO LEWEJ: Ośrodek leży na rozległym terenie, który stanowi spory potencjał rozwojowy PONIŻEJ: Basen służy do rehabilitacji, ale też do nauki pływania dla miejscowych dzieci

wy. – Nasze dzieci mają często z nim problemy, więc to bardzo ważny obiekt. Poza tym grota sprzyja regeneracji psychicznej, uspokaja, wycisza. Wreszcie jest swoistą salą doświadczania świata, bo wiele w niej kolorów, tekstur do dotykania, muzyki – opowiada Iwona Dzień, kierownik turnusów rehabilitacyjnych. Działający od 10 lat ośrodek prowadzi Caritas Diecezji Tarnowskiej. – To był zawsze dom otwarty, nie zamykamy się, dlatego planujemy, że grota będzie dostępna nie tylko dla naszych pacjentów, ale także dla ludzi z zewnątrz – deklaruje ks. dyr. Marek Kogut.

Kilka lat do przodu

Poświęcenie groty solnej i mały jubileusz 10-lecia ośrodka odbył się 3 września. – Niech dziś nasze modlitwy będą dziękczynne za tych, którzy kładli podwaliny pod tę miejscowość, tych, którzy stali się dla nas inspiracją, by wy-

chodząc ze środowiska, szkoły, rodzinnego domu, nie zamykać drzwi bezpowrotnie, ale żeby wracać i myślać oraz sercem pamiętać o małej ojczyźnie, bo to jest nasz wszystkich obowiązek – mówił abp J. Kowalczyk w czasie uroczystości w Jadownikach Mokrych. Dzięki niemu i ludziom zainspirowanym jego przykładem wieś zmieniła się diametralnie. Jest odcięta od świata, leży na uboczu, ale można odnieść wrażenie, że prawdziwy świat, rzeczywistość i życie jest właśnie tu. Zwłaszcza że ośrodek ciągle „gotuje” kolejne potrawy. – W tym roku uruchomiliśmy Niepubliczną Szkołę Przesposabiającą do Pracy. To już 8. podmiot działający w ramach ośrodka. Chcemy postawić za izbą pamięci szklarnię, by była dla naszych dzieci miejscem warsztatów. Szukamy też sponsora na krytą ujeżdżalnię do hipoterapii. Plany mamy na kilka lat do przodu. – deklaruje Adriana Błaszczuk, kierownik. ■

Dzieło się rozwija



BP WIKTOR SKWORC

– Z radością możemy patrzeć, jak ośrodek rozwija się, podnosi standard usług medycznych i rehabilitacyjnych. Wszechstronna rehabilitacja terapeutyczna i pomoc tej placówki możliwa jest dzięki ciężkiej pracy zespołu. Troskę o ten ośrodek

powierzyłem przed laty ks. prał. Markowi Kogutowi i siostrze albertynkom. Nieoceniona duchowa posługa duszpasterzy i siostr nadaje temu miejscu klimat przeniknięty autentyczną miłością bliźniego, w którym Chrystus cierpiący w drugim człowieku doznaje szacunku i konkretnej pomocy. Ufam, że rozpoczęte dzieło będzie się rozwijać, przynosząc przez następne dziesięciolecia pomoc potrzebującym.

Trochę liczb

TURNUSY REHABILITACYJNE: w ciągu minionych 10 lat 7819 osób skorzystało z 224 zorganizowanych turnusów.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej udzielił

od 2001 roku 12 844 porady i wykonał

526 678 zabiegów. Przez zakład przewinęło się 14 978

pacjentów. **Niepubliczna Szkoła Specjalna** obejmowała

naukę w każdym roku szkolnym w Gimnazjum – 9 uczniów,

w Szkole Podstawowej – 32 uczniów upośledzonych

w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. **Placówka**

Opiekuńczo-Wychowawcza Wsparcia Dziennego w latach

2002–2011 otoczyła opieką 240 dzieci z lokalnego środowiska.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w latach 2006–2011 objął

pomocą 325 rodzin, którym udzielono 1185 porad, z telefonu

zaufania skorzystały 124 osoby, zaś ze schronienia w Hostelu

około 22 osób (rocznie).

Basen rehabilitacyjny oprócz codziennie wykonywanych

zabiegów prowadzi naukę pływania dla dzieci z pobliskich

miejscowości. Przez 5 lat działalności

740 uczniów skorzystało z proponowanych przez ośrodek

zajęć.

■ R E K L A M A ■

grupa
APTEKI
curate

APTEKA
całotygodniowa
Przy Moście

Nowy Sącz
ul. Lwowska 17
tel. 18 441 25 14

APTEKA
Lubelska

Pilzno
ul. Legionów 28
tel. 14 672 19 83

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego



Forum Mediów Polonijnych

Ojczyzna duszy

Wzmacnianie więzi między Polakami mieszkającymi za granicą i promocja Polski to główne cele międzynarodowego spotkania dziennikarzy polonijnych.

Na forum jestem po raz pierwszy, liczę na nawiązanie nowych znajomości i odkrycie kolejnych zakątków Polski – mówi Ewa Hołodkova z Ukrainy, dziennikarka kwartalnika „Więści polonijne” i lokalnych portali internetowych. – Materiał zebrany podczas forum zostanie pokazany w naszych mediach i będzie kolejnym przyczynkiem do aktywizacji rodaków. Bo trzeba mówić o Polsce i wracać do korzeni – dodaje dzien-



JOANNA SADOWSKA

Dla uczestników forum przygotowano m.in. „Wici polonijne”

nikarka. XIX Światowe Forum Mediów Polonijnych odbywało się od 5 do 12 IX. Inauguracja, zgodnie z wieloletnią tradycją, odbyła się w Tarnowie, mieście organizatorów, skąd dziennikarze wyjechali do Zachodniopomorskiego. – Kiedy patrzę na Was, tak wiernie i licznie przybywających tutaj, to wiem i czuję to, że dla każdego z nas Polska jest ojczyzną duszy, niezależnie od tego, gdzie się urodził i gdzie mieszka –

mówiła, witając gości, Krystyna Lała, zastępca prezydenta Tarnowa. W forum wzięło udział 150 dziennikarzy z 30 krajów świata. – Nasze międzynarodowe spotkanie to promocja gospodarcza, kulturalna i turystyczna Polski, to również miejsce debaty i wyrażania swych opinii w sprawach ważnych dla Polonii – podkreślał Stanisław Lis, dyrektor Biura Organizacyjnego XIX ŚFMP. GN patronował wydarzeniu. **js**

Co dalej z Domem na Dołkach?

Spadkowa masa kłopotów

Przyszłość najcenniejszego obok klasztoru klarysek zabytku Starego Sącza ma mglistą przyszłość. Z paru powodów.

Położona na rynku piękna kamienica w stylu węgierskim sprzed 400 lat mieści muzeum regionalne z cennymi zbiorami, m.in. pamiątkami po klasztorach fundowanych przez św. Kingę. – Niestety, jest w dramatycznym stanie. Dach przecieka, tynk odpada, nie ma ogrzewania. Decyzja o jego remoncie zapadła dosłownie w ostatniej chwili – mówi Andrzej Długosz, kustosz muzeum. Na razie zaczął się remont dachu. Nakazał go konserwator. – Polega on na wymianie gontów także na

przybudówce, naprawieniu kominów – mówi Marian Cycoń, burmistrz miasta. Roboty zaczęły się z nakazu, ale samorząd chętnie i bez tego zadbałby o budynek, gdyby był jego właścicielem, a jest tylko w połowie. Kamienica należała niegdyś do bogatej rodziny żydowskiej Steinreichów, która prowadziła w tym miejscu winiarnię. Spadkobiercy żyją w Izraelu. – Staramy się od lat o uregulowanie stanu prawnego, odzyskanie Domu na Dołkach, tymczasem sprawy się komplikują, bo niedawno urodziła się dziewczynka, na którą również przechodzi masa spadkowa – mówi M. Cycoń. Może się zatem okazać, że miasto wyremontuje kamienicę, której nie uda się odzyskać, choć samorząd jest dobrej myśli. **jp**



Dom na Dołkach to jeden z najcenniejszych zabytków w Starym Sączu

GRZEGOŻ BROZEK

Szef sztabu patronem szkoły

Pierwszy rycerz RP

Zespół Szkół w Koniuszowej otrzymał 3 września imię pochodzącego z tej wsi **generała armii dr. Franciszka Gągora.**

Generał F. Gągor zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie smoleńskiej. Jednak pomysł nadania placówce imienia tego wybitnego wojskowego narodził się przed jego śmiercią. – Pochodził stąd i tu, jeżeli pozwalały mu możliwości, chętnie wracał. Często powtarzał też, że patriotyzm zaczyna się od pracy na rzecz małej ojczyzny. Był honorowym obywatelem naszej gminy, ale też jej ambasadorem, naszym przyjacielem – mówi Leszek Skowron, wójt gminy Korzenna. Liturgicznej uroczystości w Koniuszowej przewodniczył bp Józef Guzek, biskup połowy Wojska Polskiego. – On talentów danych nie zmarnował, pomnożył je po wielokroć i ubogacił wyteżoną



ARCHIWUM GMINY KORZENNA

W 2009 roku gen. Franciszek Gągor odebrał tytuł honorowego obywatela gminy Korzenna

pracą. Wychodząc z tej podświadokiej wsi w świat, mimo trudnego startu w dorosłość, doszedł do najwyższych stanowisk w państwie, zostając pierwszym rycerzem Rzeczypospolitej, cieszącym się niekwestionowanym autorytetem – mówił o gen. Gągorze w homilii bp Guzek. Do młodych zaapelowwał, by szli taką samą drogą. **jp**

Senat 2011

Wyborczy pojedynek

W regionie wśród kandydatów do izby wyższej parlamentu nie ma w zasadzie niespodzianek, a **najciekawsza walka zapowiada się w Tarnowie.**

Na naszym terenie znajduje się pięć okręgów wyborczych w wyborach do Senatu 2011. W województwie małopolskim są to: okręg wyborczy nr 34 obejmujący obszary powiatów bocheńskiego i brzeskiego, okręg wyborczy nr 35 z powiatami: dąbrowskim, tarnowskim oraz miastem na prawach powiatu, czyli Tarnowem. Patrząc na południe naszego regionu, mamy okręg wyborczy nr 36, obejmujący powiat limanowski, i okręg wyborczy nr 37 z powiatem gorlickim, nowosądeckim oraz Nowym Sączem. Diecezjanie mieszkający na terenie województwa podkarpackiego głosować będą w okręgu numer 55, który swym zasięgiem obejmuje powiat dębicki i mielecki.

W okręgu 34 kandydatami na senatorów są: Bogdan Szumański z Bochni popierany przez Marka Jurka, były wojewoda, a obecnie senator Maciej Klima z PiS, wojewoda małopolski Stanisław Kracik z PO, były starosta bocheński Ludwik Węgrzyn z PSL oraz Piotr Kopeć z SLD. W okręgu 35 powalczą wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepela z PO, członek zarządu powiatu tarnowskiego i działacz

izb rolniczych Paweł Augustyn z PJN, obecny wicemarszałek województwa, szef małopolskich struktur PSL Andrzej Kosiniak-Kamysz, „legenda tarnowskiej »Solidarności«” Zdzisław Sumara z Prawicy oraz prof. Kazimierz Wiatr z PiS, który od 6 lat zasiada w Senacie i jak sam mówi: „chcę dalej wspierać m.in. akademicki rozwój Tarnowa i regionu”. Patrząc na listę kandydatów, wydaje się, że właśnie w tym okręgu zapowiada się najciekawszy wyborczy pojedynek. Okręg nr 36 to Anna

Wilk – lekarz z Limanowej Prawica, Stanisław Hodorowicz z PO, a zarazem rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Jan Hamerski – radny wojewódzki (należy do PiS, ale startuje z Komitetu Wyborczego Wyborców Podhalanie) i Tadeusz Skorupa z Komitetu Wyborczego Wyborców Tadeusza Skorupy. Okręg nr 37 to pojedynek między wiceprzewodniczącym Rady Miasta w Nowym Sączu Grzegorzem Doboszem z PO a obecnym sena-

torem Stanisławem Kogutem z PiS, który z polityką związał się w 1990 roku. On też jest m.in. inicjatorem powstania Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach. W okręgu nr 55 kandydatami do Senatu są: radny sejmiku Mariusz Kawa z PSL, lekarz Mieczysław Maziarz z Prawicy Rzeczypospolitej oraz senator Władysław Ortyl z PiS, który od kilkunastu lat zajmuje się problematyką rozwoju regionalnego, przedsiębiorczości i innowacyjności. **tgn**



W tym roku do Senatu wybierzemy jedną osobę z każdego okręgu

JOANNA SADOWSKA

Warto się **zastanowić**



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Na niwie królestwa Bożego nie ma bezrobocia. Każdy jest wezwany do pracy. Sprawiedliwie po ludzku to każdemu to, co mu się słusznie należy. Natomiast Boża sprawiedliwość jest równocześnie miłosierdziem. Bóg daje człowiekowi zwykle więcej, niż ten się spodziewa. Po ludzku wygląda to na nierówność. Myśli Boga nie są tożsame z myślami ludzkimi. Człowiek nie jest w stanie do końca zrozumieć Boga. ■

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Życzliwy wobec kobiet

O mężach dzielnych, oddanych Bogu i poszukujących wiary usłyszymy w najbliższą niedzielę.

Kolejne, trzecie już spotkanie poświęcone będzie Zachariaszowi i Gamalielowi. Pierwszy z nich doświadczył wielkiej łaski, a jego prośba została wysłuchana w sposób wyjątkowy. Żona, będąc w podszłym wieku, rodzi mu syna, a nowo narodzonemu dziecku sam Bóg daje imię. Oznacza to, że ma dla niego misję. Czy Zachariasz uwierzył od

razu w Bożą obietnicę? Nie. Otrzymał więc znak, który równocześnie stał się karą. Z kolei Gamaliel był faryzeuszem, jednym z siedmiu najwybitniejszych nauczycieli prawa żydowskiego, żyjących w I połowie naszej ery. Był uprzejmy i życzliwy wobec kobiet. Jakimi jeszcze odznaczał się valorami, o tym w najbliższym, emitowanym 18 września, studium biblijnym. **ak**





ZDJECA JOANNA SADOWSKA

Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

Architekci ducha

W dziele budowy domów modlitwy swą cegielkę miały też osoby świeckie.

Przelom XIX i XX wieku to wielki boom budowlany w naszej diecezji. – Architektów z lat wcześniejszych, niestety, nie znamy, autorzy projektów zaczynają być rozpoznawani dopiero od drugiej połowy XIX wieku – mówi ks. Piotr Drewniak, diecezjalny konserwator zabytków.

Budowniczy i politycy

Jednym z bardziej znanych i zasłużonych dla naszej diecezji jest Jan Sas-Zubrzycki. Urodził się na Podolu w 1860 roku, był absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej. W diecezji tarnobrzezkiej zaprojektował około 20 świątyń. To m.in. kościół księży misjonarzy w Tarnowie, świątynia w Bruśniku, Ciężkowicach, Trzcianie koło Bochni, Bielczy, Borzęcinie, Szczepanowie, Piotrkowicach. – Jan Sas-Zubrzycki był człowiekiem niezwykle pobożnym, a przy tym ogromnym patriotą – opowiada ks. P. Drewniak. – Jego twórczość wpływała z wiary, a architektura sakralna była jego pasją, której po-

święcał najwięcej czasu, serca i uwagi spośród wszystkich dziedzin budownictwa – dodaje. Inną znaną osobą był tarnowski architekt Adolf Juliusz Stapf (1861–1920), który zaprojektował kościół m.in. w Cikowicach, Stróżach, Trzetrzewinie, Łękawicy, Szywnaldzie. Jego grób znajduje się na starym cmentarzu w Tarnowie. Z kolei Janusz Rypuszyński jest autorem projektu kościoła w Nagoszynie, Nowej Jastrzębce, św. Stanisława w Tarnowie. Ale on nie tylko projektował. „W ciągu sześciu lat odnawiał bezinteresownie katedrę w Tarnowie, do której ofiarował dwa witraże oraz rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego. (...) W 1914 roku, na prośbę biskupa Wałęgi, objął w Tarnowie stanowisko burmistrza, które przyniosło mu krótkotrwałe aresztowanie” – czytamy w rodzinnych zapiskach, znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym. W ubiegłym wieku architektem wielkiej klasy był też Józef Szczebak. – W naszej diecezji zaprojektował on dzwonnice w parafii Samocice, kościół w Burzynie, Zaczerniu, Trzemesnej, Filipowiczach – wylicza ks. Piotr Pasek, historyk sztuki, zastępca dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

Oddani sprawie

Kolejny boom budowlany w naszej diecezji to ubiegły wiek. Mimo

ustroju komunistycznego i bardzo długiego okresu oczekiwania na pozwolenie na budowę, w latach 50. i 60. XX wieku powstało dość dużo kościołów. – Podziwiam architektów z tamtego okresu, bo na pewno nie było mile widziane projektowanie kościołów – mówi diecezjalny konserwator zabytków. Często też, gdy taka osoba oddawała się sprawie budowy świątyni, nie miała wzięcia w innych, bardziej prestiżowych projektach. Szykany spotykały też zwykłych robotników.

Władysław Kryczka musiał zapewne być oddanym pracownikiem przy budowie świątyni, skoro po jego śmierci ceremonii pogrzebowej przewodniczył ówczesny biskup ordynariusz Jerzy Ablewicz. „To zdolny, a zarazem sumienny mistrz ciesielski i maj-

Kościół w Jadownikach został wzniesiony w latach 1908–1910, według projektu Jana Sas-Zubrzyckiego PONIŻEJ: Jan Sas-Zubrzycki, jeden z bardziej znanych i zasłużonych dla naszej diecezji architektów NA DOLE: Kościół pw. św. Stanisława zaprojektował Janusz Rypuszyński, architekt i polityk



ster budowlany – czytamy w zapiskach ks. Stefana Dobrzańskiego, znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie.

– W okresie powojennym wybudował kilkanaście kościołów, domów katechetycznych i plebanii. Budował rzeczywiście ku chwale Bożej”. Oddanym pracownikiem był Andrzej Kumurkiewicz z parafii Matki Bożej Bolesnej w Nowym Sączu. Za swą pracę przy budowie kościoła nie pobierał żadnej opłaty. Mówił bowiem, że pracuje dla chwały Bożej i dla całej parafii. Podobnie Józef Misiaszek z Samocic. Oprócz stolarki trudnił się też flisactwem, a mimo ciężkiej pracy zawsze miał czas na modlitwę i coroczną pielgrzymkę z dziećmi na odpust do Odporyszowa.

– Artysta tworzący dla kościoła powinien być wierzący, w projekcie świątyni nieszukający ani siebie, ani wielkiej awangardy. To musi być dom modlitwy, dom, do którego chętnie się przychodzi i z którego nie chce się wyjść – dodaje ks. P. Pasek. Ta dewiza przyświecała wielu architektom, a owoc ich pracy zbliża do Boga.

Joanna Sadowska

